

## Podniebne giganty

Autor tekstu: **Bartłomiej Gajek**

**S**amoloty wyparły olbrzymie, majestatyczne sterowce. Przez ostatnie pół wieku produkcja tych latających olbrzymów stanęła w martwym punkcie. Co było punktem zwrotnym?

Przed drugą wojną światową, sterowce były chętnie wykorzystywane do dalekich podróży. Z podziwem patrzyli na nie Amerykanie, Niemcy, Polacy czy Brytyjczycy. Giganty unoszące się wolno w powietrzu były przykładem cywilizacyjnego postępu tamtych czasów i powodem do dumy dla ludzi, którzy je stworzyli.

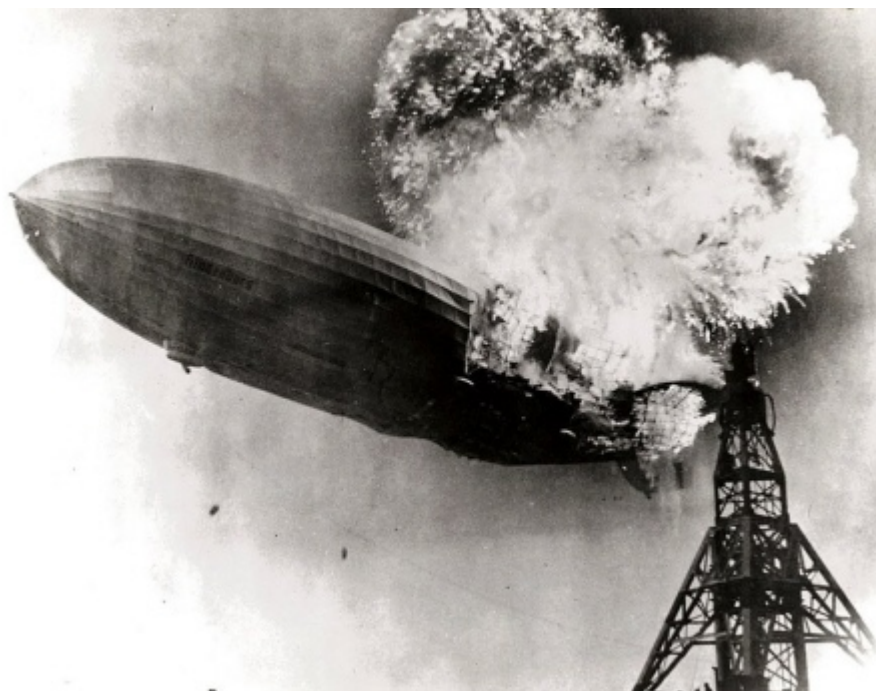
Wielu z nas zapewne kojarzy największy przedwojenny sterowiec: LZ129 Hindenburg (nazwany tak na cześć niemieckiego prezydenta). Był pokaźnych rozmiarów. Miał 245 metrów długości i średnicę mającą 41 metrów. Posiadał cztery silniki Diesla, które pozwalały mu rozwinąć prędkość 135 km/h. Co ciekawe, posiadał autopilota, który przy dobrej pogodzie mógł utrzymać maszynę na odpowiednim kursie. Cud techniki, prawda? Ceny biletów na przelot przez Atlantyk były ogromne, ale chętnych nie brakowało. Dla uprzyjemnienia podróży posiadał na pokładzie lekki (tylko 162 kg) fortepian, na którym grywał Franz Wagner. Podniebne koncerty, ciekawa sprawa, prawda?



Sterowiec Hindenburg

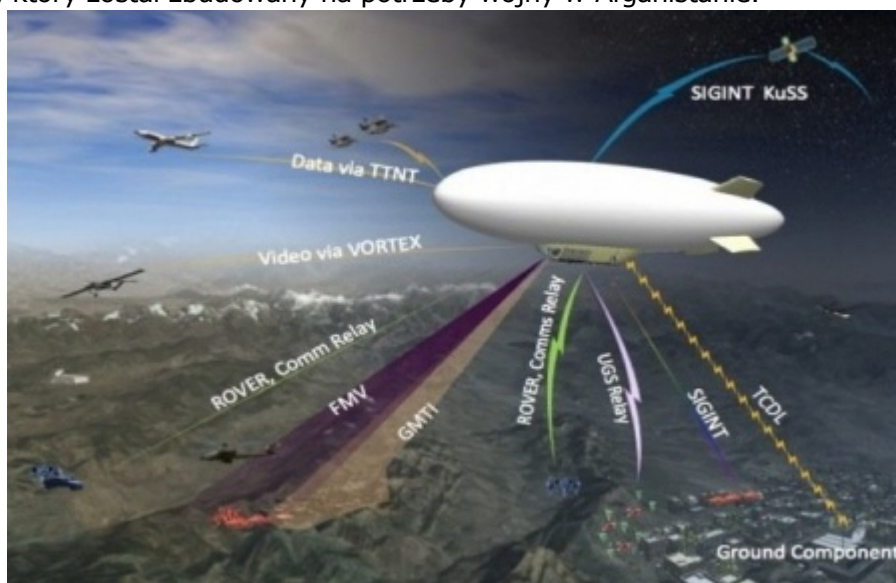
Oprócz osiągnięć technicznych, posiadał również wady. A najgorszą z nich był wodór.

Skonstruowany i wyprodukowany przez firmę Zeppelin sterowiec w ciągu 14 miesięcy wykonał około 70 lotów. 6 maja 1937 roku, kiedy Hindenburg przelatywał nad Nowym Jorkiem, amerykańscy obywatele oglądali go ostatni raz. Podczas lądowania w Lakehurst, napęczniony 200 tys. metrów sześciennych łatwopalnego wodoru, sterowiec nagle stanął w płomieniach. Zginęło 35 osób. Ludzie zastanawiali się, co mogło spowodować katastrofę. Sabotaż? Zła konstrukcja? Odpowiedź otrzymaliśmy dopiero w XXI wieku. Naukowcy, którzy pracowali na zlecenie Discovery Channel, ustalili, że pożar sterowca spowodowała iskra, która powstała w wyniku uziemienia olbrzyma. Hindenburg przelatując przez ocean, był narażony na naelektryzowanie się poprzez burze. Nieszczęsne przewody gazowe sprawiły, że wodór wyciekł do szybów wentylacyjnych. Podczas uziemiania jedna iskra spowodowała natychmiastowe stanięcie sterowca w ogniu.



Pożar Hindenburga

Po tej katastrofie i po drugiej wojny światowej produkcja sterowców zniknęła. Teraz jednak przypominano sobie o nich i coraz częściej latające giganty są wykorzystywane do różnych celów. Sterowce wykorzystuje armia amerykańska (najczęściej w celach szpiegowskich). Przykładem może być Blue Devil, który został zbudowany na potrzeby wojny w Afganistanie.



Ma 110 metrów długości i nad terytorium wroga może się unosić przez 10 dni.

Nowoczesne sterowce są również chętnie wykorzystywane przez cywilów. Na przedmieściach Paryża kursuje sterowiec mający 75 metrów długości i co najważniejsze — jest wypełniony helem (niepalnym gazem). Osiąga prędkość około 90 km/h, co umożliwia rozkoszowanie się widokami zza okien kabiny, w której może się zmieścić 12 osób. Jak zapewniają przedstawiciele firmy Airship Paris, sterowiec ten jest bezpieczniejszy niż samolot, gdyż w przypadku awarii silników nie spadnie, lecz będzie szybował w powietrzu do czasu, aż piloci nie znajdą odpowiedniego miejsca do lądowania. Pięknie jest podziwiać z okien szybowca wieżę Eiffla, Wersalu, czy Sekwany? Pięknie, ale ma to swoją cenę. Za taką przyjemność polskim turystom przyjdzie zapłacić około 1000 zł.

Lecz nie tylko Paryż oferuje takie wycieczki sterowcem. W Niemczech również można takim polatać. By ujrzeć Monachium z lotu ptaka, przyjdzie nam zapłacić niecałe 1500 zł, z kolei za dwugodzinny lot — około 3500 zł.

Trzeba jednak pamiętać, że dzisiejsze sterowce to małe konstrukcje w porównaniu z ich przedwojennymi przodkami. Są wypełnione helem, więc trudno o pożar, są mniejsze, a więc bardziej

zwinne i lepiej się nimi steruje. Na pewno sterowce nie powiedziały: koniec! Świetnie byłoby wykorzystywać je jako transportowce towarów (na pewno są tańsze w eksploatacji, niż transportowe samoloty).

Dla turystów ceny są ogromne, lecz miejmy nadzieję, że dzisiejsza technika pozwoli na lepsze wykorzystywanie podniebnych gigantów.



### **Bartłomiej Gajek**

Student historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Miłośnik książek, bluesa, mocnej kawy i dobrego samopoczucia. Autor opowiadań o różnej tematyce. (Na forum Racjonalisty Bartłomiej Gajek używa pseudonimu Mortimer.)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 20-08-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9206) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9206>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)